

Witold Jemielity

Rezydencja duchownych w Królestwie Polskim

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 44/3-4, 185-205

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

REZYDENCJA DUCHOWNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIM

Treść: I. Przepisy rządowe. II. Przepisy diecezjalne. III. Wyjazdy do Warszawy. IV. Podsumowanie.

W wyniku obrad Kongresu Wiedeńskiego powstało Królestwo Polskie. W jego dziejach wyróżnia się trzy okresy: względną niezależność do powstania listopadowego, ucisk okresu namiestnika Paskiewicza i stan niemal wojenny po powstaniu styczniowym. Uwidocznili się to w różnych dziedzinach życia, m. in. względem rezydencji duchowieństwa rzymskokatolickiego. Rząd wydawał szereg rozporządzeń, które biskupi przekazywali księżom, ponadto i sami biskupi określali zasady rezydencji. To drugie autor przedstawia na przykładzie jednej diecezji, mianowicie augustowskiej czyli sejneńskiej.

I. Przepisy rządowe

A. Do 1864 r.

6/18 marca 1817 r. car Aleksander I podpisał ukaz o duchowieństwie rzymskokatolickim w Królestwie Polskim. Ukaz zawierał 38 artykułów ułożonych w czterech działach: przepisy ogólne (1 – 6), obsadzanie miejsc wakujących (7 – 17), karność duchowieństwa (18 – 28) i fundusze kościelne (29 – 38). Dla omawianego tematu istotne są następujące artykuły: art. 1. Opiekę i dozór nad duchowieństwem oraz jego funduszami polecam Komisji Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego; art. 2. Duchowieństwo udawać się będzie za jej tylko pośrednictwem do rządu; art. 24. Biskupi obowiązani są mieszkać w swoich diecezjach; art. 25. Żaden z duchownych nie może posiadać dwóch beneficjów; art. 26. Duchowni nie mogą oddalać się od swych kościołów bez pozwolenia władzy duchownej, która może go udzielić na sześć tygodni. Na dłuższy czas

pozwolenia ma udzielać Komisja Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego¹. Komisja ta zwała się potem Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Wielokrotnie wydawała przepisy wyjaśniające i precyzujące treść ukazu z 6/18 marca 1817 r. Pomocne dla niej były Komisje Wojewódzkie. 15 04 1817 r. komisja rządowa przekazała im Instrukcję. Miały pozostawać w ścisłym związku z władzą diecezjalną w sprawach dotyczących się urzędu i powołania duchownych. Do nich należało donosić biskupowi o wszelkich wykroczeniach, a gdyby nie zaradził potrzebom, powiadamiać komisję rządową. Natomiast niższe władze administracyjne nie powinny były obniżać powagi duchowieństwa w oczach ludu².

3 12 1829 r. komisja rządowa, w oparciu o doniesienia władz cywilnych z terenu, stwierdziła, że niektórzy duchowni, a zwłaszcza proboszczowie, po otrzymaniu paszportów wyjeżdżają za granicę bez powiadamiania biskupa i zapewnienia posługi religijnej w parafii. Odtąd żaden duchowny, a nade wszystko pełniący obowiązki duszpasterskie, nie powinien opuszczać parafii bez pozwolenia biskupa lub konsystorza. W nagłym przypadku niech powiadomi dziekana, aby zaopiekował się parafią. Taki porządek obowiązuje w całej służbie publicznej, więc ma być przestrzegany i w kościołach. Komisja rządowa spraw wewnętrznych i policji nie wyda paszportu bez zaświadczenia zwierzchności duchownej³.

Rozporządzenia nasiliły się po powstaniu listopadowym. 3 04 1834 r. komisja rządowa przypominała ukaz z 1817 r. Przekraczających te przepisy biskup miał upominać, udzielać nagany i wyznaczać pokutę. Pisano, iż wielu duchownych samowolnie oddała się z miejsc stałego pobytu. Dlatego komisje wojewódzkie i naczelnicy wojenni po województwach zostali powiadomieni, aby im nie zezwalali, dopóki nie okażą zaświadczenia władzy duchownej. 2 07 1834 r. komisja rządowa zwróciła uwagę na duchownych, którzy przybyli do Królestwa po zakończeniu powstania i na miejscowych, ale wątpliwych pod względem politycznym. 2 10 1834 r. komisja rządowa odwołała się do dawnych przepisów, gdyż wielu duchow-

¹ Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół ogólny (skrót: II), sygn. 496 k. 1; dalej będzie jak: ArŁm, II sygn. 496 k. 1.

² ArŁm, II sygn. 79 k. 433.

³ ArŁm, II sygn. 496 k. 2.

nych opuszczało miejsca pracy bez zezwolenia władzy duchownej. Komisja rządowa poleciła komisjom wojewódzkim pilnować zachowania istniejących przepisów. 10/22 07 1835 r. komisja rządowa stwierdziła, że proboszczowie samowolnie przyjmowali i oddalali wikariuszy, co ubliżało powadze stanu duchownego i powodowało nieporządek w diecezji. Przykładem miała być parafia Suwałki, gdzie w krótkim czasie odeszli trzej wikariusze. Niech biskup upomni takich proboszczów i zapowie, że zostaną surowo ukarani. 9/21 12 1836 r. komisja rządowa przypomniała zarządzenie Rady Administracyjnej z 14 09 1830 r. względem duchownych świeckich i zakonnych przybywających z Cesarstwa Rosyjskiego bez wiedzy tamtego rządu. Biskupi nie mogą udzielać im przytułku w swojej diecezji, umieszczać w klasztorach ani ubiegać się w Rzymie o sekularyzację. Powinni zawiadamiać komisje wojewódzkie a te zmuszą przybyszów do wyjazdu z Królestwa⁴.

Dwa kolejne rozporządzenia dotyczyły wydawania paszportów na wyjazd za granicę. 29 12 1839 / 10 01 1840 r. komisja rządowa stwierdziła, że duchowni zwracają się o nie do władz diecezjalnych i gubernialnych, te z kolei do naczelników wojennych. Komisja rządowa dowiaduje się dopiero, gdy gubernator wojenny zasięga jej opinii. Odtąd biskupi mają zwracać się nie do naczelnika wojennego, a wprost do komisji rządowej. 12/24 03 1840 r. komisja rządowa przekazała polecenie namiestnika Królestwa z 24 05 / 5 06 tego roku wydane do Biura Paszportowego. Celem skrócenia drogi w uzyskiwaniu paszportów, sam biskup przekaze podanie księdza rządowi gubernialnemu i załączy swoją opinię w tej sprawie, zawiadomi też naczelnika wojennego. Obie instytucje cywilne prześlą swoje opinie wprost do komisji rządowej, a ta skontaktuje się z biurem paszportowym⁵.

21 10 / 2 11 1844 r. komisja rządowa zainteresowała się księżmi bez stałych obowiązków. Zdarza się często, pisała, że proboszczowie przyjmują duchownych świeckich i zakonnych do chwilowej pomocy bez zgody i upoważnienia biskupa, chociaż znają ich postępowanie i charakter. Niech rządcy parafii zachowają wielką ostrożność, gdyż staną się odpowiedzialni za uchybienia tamtych. Ponad-

⁴ ArŁm, II sygn. 485 k. 41; II sygn. 495 k. 127; II sygn. 479 k. 203, 247; II sygn. 496 k. 15, 16, 18.

⁵ ArŁm, II sygn. 496 k. 20, 21.

to w niektórych diecezjach są kapłani bez żadnego tytułu i stałego przeznaczenia. Ci najczęściej zbaczają z drogi powołania i tułając się po rozmaitych miejscach powodują zgorszenie. Listę takich duchownych i życiorysy biskupi mają przekazać komisji rządowej oraz wskazać, gdzie można by ich umieścić. W odpowiedzi bp Straszynski wyjaśnił, że w jego diecezji istnieje ścisły zakaz, a to na mocy prawa kanonicznego, aby żaden duchowny nie pozwalał obcym udzielać sakramentów, głosić kazania, a nawet odprawiać mszę św. Jedynie proboszczowie parafii sąsiadujących z innymi diecezjami mogą korzystać z pomocy tamtych kapłanów, ale dobrze sobie znanych. 15/27 11 1844 r. komisja rządowa po raz kolejny przypomniła art. 26 ukazu z 6/18 03 1817 r.⁶

Zbliżała się Wiosna Ludów. 23 12 1844 / 4 01 1845 r. komisja rządowa powiadomiła biskupów, iż namiestnik Królestwa zakazał dyrektorowi poczty przewozić osoby, które nie okażą paszportu lub zaświadczenia o urlopie. W ostatnich czasach bowiem ludzie podejrzani, bez zaświadczeń i pod zmyślonymi nazwiskami korzystali z powozów pocztowych kursujących po kraju. 30 12 1844 / 11 01 1845 r. komisja rządowa przypomniała swoje cztery rozporządzenia (z 15 04 1826, 26 10 1829, 21 09 1830 i 1/13 11 1841 r) w sprawie przechodzenia duchownych z Cesarstwa Rosyjskiego do Królestwa oraz z jednej diecezji do innej w ramach kraju. Zanim biskup przyjmie lub uwolni z diecezji duchownego, ma powiadomić komisję rządową, gdzie taki zamieszka. Na przesiedlenie z Cesarstwa wydaje zgodę tamten minister spraw wewnętrznych, chociażby dawny biskup nie czynił przeszkód. O każdym przypadku niech biskupi Królestwa powiadamią komisję rządową i oczekują jej decyzji⁷.

W niespokojnych czasach władza cywilna najmniej ufała ludziom młodym. W 1846 r. w ciągu niemal jednego miesiąca ukazały się trzy rozporządzenia. 16/28 02 komisja rządowa przekazała polecenie namiestnika z 13/25 tego miesiąca. Dziekani i proboszczowie mieli kontrolować wikariuszy, a rektor seminarium alumnów, by pod jakimkolwiek bądź pozorem nie uprawiali „schadzek”. Sami byli odpowiedzialni za postępowanie podopiecznych, mieli zawiadamiać policję i biskupa. 22 02 / 6 03 uzupełniając poprzednie rozporządzenie komisja rządowa poleciła biskupom powiadamiąć ją

⁶ ArŁm, II sygn. 495 k. 128; II sygn. 496 k. 24, 27, 28.

⁷ ArŁm, II sygn. 496 k. 27, 28.

o każdym nowym przeznaczeniu na wikariat i dołączać życiorys księdza. Ponadto przypomniła rozporządzenie z 21 10 / 2 11 1844 r., iż proboszczowie odpowiadają za wykroczenia chwilowych zastępców w parafii. 28 02 / 12 03 komisja rządowa po raz drugi uzupełniła swoje rozporządzenie z 16/28 02 tego roku odnośnie do wikariuszy i alumnów. Żaden wikariusz nie może oddalać się z domu bez wiedzy i pozwolenia proboszcza, który za pomocnika jest w pełni odpowiedzialny, podobnie i dziekan. Co do alumnów: nie wolno im wychodzić do miasta bez pozwolenia i ścisłego nadzoru; przy umieszczaniu w pokojach zachować szczególną ostrożność i mniej pewnych dawać z wypróbowanymi; kontrolować książki i czasopiśma, zezwalać jedynie na używane do wykładów; sprawdzać listy przychodzące do alumnów i przez nich wysyłane, a w razie dostrzeżonych w nich wątpliwości przekazywać listy do komisji rządowej. 22 11 / 4 12 1848 r. komisja rządowa, wskutek rozporządzenia namiestnika z 11/23 02 tego roku zwróciła uwagę na szczegółowy przypadek. Oto brat bernardyn Mieszkowski zbiegł z klasztoru i korzystał z noclegów w innych klasztorach oraz u jednego proboszcza, chociaż nie posiadał żadnych dokumentów. Przyjmujący go naruszali przepisy, nie powinni nawet na bardzo krótki czas gościć osoby duchowne i świeckie⁸.

Dwa następne rozporządzenia dotyczyły wyjazdów za granicę. 24 08 / 15 09 1849 r. komisja rządowa przekazała odezwę ministra sekretarza stanu z 22 06 / 4 07 tego roku. Na wyjazd za granicę pozwala się w trzech przypadkach: w interesach handlowych, w interesach procesowych po złożeniu formalnego pozwu sądów zagranicznych i z powodu choroby. Co do ostatniego, za każdym razem trzeba zwracać się do cesarza, dołączać zaświadczenie lekarskie o nieodzownej potrzebie udania się do wód mineralnych lub na operację. Te same przepisy dotyczyły i urzędników państwowych. 15/27 06 1851 r. komisja rządowa powiadomiła biskupów o nowych przepisach w sprawie udzielania paszportów do Cesarstwa Rosyjskiego. Dwa artykuły (z trzydziestu dwóch) dotyczyły wprost duchownych. Art. 12. Duchowni świeccy i zakonnicy mają uzyskać pozwolenie przełożonego i potwierdzenie komisji rządowej. Art. 13. Potwierdzenie nie jest wymagane dla udających się na czas krótki

⁸ ArŁm, II sygn. 495 k. 129 – 131; II sygn. 496 k. 30, 33.

w pasie trzydziestu wiorst na odpusty lub w innych sprawach. Na takie wyjazdy służyły bilety policyjne w oparciu o pozwolenie samych władz duchownych. Paszporty i bilety są wydawane jedynie do guberni graniczących z Królestwem⁹.

Diecezja augustowska czyli sejneńska sąsiadowała na długiej linii z Prusami. Katolicy spoza granicy przybywali zwłaszcza na spowiedź wielkanocną do kościołów w Królestwie Polskim, a duchowni jeździli tam do chorych. Rząd starał się to ograniczać. Pomoc ustała całkowicie w drugiej połowie stulecia¹⁰.

Nieliczni kapłani będący w nałogach bywali ubezwłasnowolnieni. Przebywali na pokucie w klasztorach oraz w istniejącym w latach 1836 – 1852 w na terenie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej Instytucie Księżych Demerytów w Liszkowie¹¹.

B. Po powstaniu styczniowym

Po powstaniu styczniowym rząd zwrócił szczególnie uwagę na zakony. Wiele klasztorów zniesiono, inne podzielono na etatowe i nietatowe. Według ukazu z 27 10 / 8 11 1864 r. zakonnicy mieli na stałe przebywać w klasztorze. 17/29 03 1865 r. zezwolono zakonników klasztorów nietatowych spowiadać w parafiach w okresie wielkanocnym przez dwa tygodnie a 24 03 / 8 04 1865 r. bez ograniczenia czasu. 18/30 09 1868 r. poszerzono to na klasztory etatowe; oczywiście po uzyskaniu paszportu. Wobec zakazu przyjmowania nowicjuszy, klasztory wymierały. Zakonnikom wzbroniono kwest po parafiach¹².

30 08 1863 r. naczelnik sztabu wojsk w Królestwie powiadomił rządców diecezji, że generał adiutant hrabia Berg, p.o. namiestnika Królestwa, polecił, aby duchowni katolicy oraz kapelani wojsk tegoż wyznania jedynie w koniecznej potrzebie opuszczali swoje miejsce pracy, pierwsi za pozwoleniem władzy duchownej, drudzy za pozwoleniem naczelników dywizji. To rozporządzenie otrzymał

⁹ ArŁm, II sygn. 496 k. 34, 305.

¹⁰ W. Jemielity, Kontakty religijne katolików przy granicy Królestwa Polskiego i Prus, *Studia Teologiczne* 17(1999) s. 359 – 365.

¹¹ W. Jemielity, Instytut Księżych Demerytów w Liszkowie w latach 1836 -1852, *Analecta Cracoviensia* 27(1995), s. 419 – 430.

¹² W. Jemielity, Zakonnicy w duszpasterstwie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, *Prawo Kanoniczne* 41(1998) nr 1 – 2, s. 165; tenże, Kwesty zakonne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, *Studia Teologiczne* 16(1998), s. 203 n.

administrator diecezji sejneńskiej także od naczelnika wojennego powiatu sejneńskiego i od gubernatora. Ci dodali, że księża nie mający pozwoleni i to poświadczonych przez władzę wojskową a napotkani poza obrębem własnej parafii, zostaną aresztowani i odesłani do Suwałk. Wcześniej, 6 07 tego roku komisja rządowa powiadomiła biskupów, iż w razie aresztowania duchownego za przewinienia polityczne mają pod osobistą odpowiedzialnością wyznaczyć na jego miejsce do parafii innego księdza; tak zdecydował namiestnik Królestwa¹³.

26 02 / 10 03 1866 r. komisja rządowa stwierdziła, że w ostatnich czasach rekolekcje kapłańskie miały charakter czysto polityczny i były skierowane przeciw prawowitej władzy. Z tego powodu pozwolono gromadzić się na rekolekcje i inne podobne spotkania tylko w miastach powiatowych po uzyskaniu zgody naczelnika powiatu¹⁴.

3/15 09 1870 r. zarządzający sprawami duchownymi w Królestwie, Muchanow, polecił rządcom diecezji ogłosić: dziekani mogą odbywać urzędowe podróże tylko w swoim dekanacie za książeczką legitymacyjną; podobnie proboszczowie i wikariusze z posługą religijną tylko w swojej parafii. Nie wolno przeto wyjeżdżać poza obręb dekanatu i parafii bez paszportu. Postępujący inaczej zostaną surowo ukarani. Powodem tych ograniczeń, jak pisano, były częste podróże duchownych po kraju bez paszportów a za świadectwem władz duchownych. Dziekani przekazali to rozporządzenie do parafii i zebrali podpisy księży na dowód, że przeczytali. 21 11 / 3 12 1873 r. namiestnik Królestwa, Berg polecił zawiadamiać naczelników powiatów o zbliżającym się w parafii dniu uroczystym, kiedy przybywali liczni księża i wierni; pierwsi za paszportami. Przy sprawowaniu obrzędów religijnych należy wystrzegać się wszelkich działań o charakterze politycznym¹⁵.

27 04 / 9 05 1874 r. generał gubernator warszawski stwierdził, że w każdym sezonie letnim duchowni proszą za pośrednictwem biskupów o wyjazd na leczenie za granicę. Z każdym rokiem wzrasta liczba podań, z jednej diecezji było kilkadziesiąt. To zwróciło uwagę

¹³ ArŁm, II sygn. 496 k. 443 – 449.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Łomży (skrót: APŁ). Naczelnik powiatu łomżyńskiego 1816 – 1866, sygn. 11 k. 467. Powiat Mazowiecki, sygn. 3874 k. 1. P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861 – 1915*, cz. 1, t. 1, Sandomierz 1933, s. 35.

¹⁵ ArŁm, II sygn. 69 k. 69, 135; II sygn. 71 k. 34; II sygn. 73 k. 3.

rządu. Można wyjeżdżać, ale z chorobami poważnymi i których nie da się leczyć w kraju; a wielu petentów nie spełnia tego warunku. Ponadto duchowni proszą rząd o pomoc finansową na takie wyjazdy. Niech biskupi kierują się świadectwem lekarza i występują jedynie przy ciężkich chorobach. Co do pomocy finansowej, to rząd pomoże w wyjątkowych przypadkach dla mających zasługi wobec instytucji kościelnych i państwowych¹⁶.

16/28 10 1876 r. generał gubernator warszawski postanowił, aby duchowni oddalający się ze swego urzędu dłużej nad 29 dni nie otrzymywali pensji rządowej. W rozporządzeniu nie uwzględnił choroby i dodatku 100 rubli dla księży po sześćdziesiątym roku życia. Wkrótce wyjaśnił, że sam zwracał się do ministra spraw wewnętrznych w Petersburgu, ale w Cesarstwie nikt nie podnosił tych kwestii. Wyjaśniono mu, iż chorzy otrzymują pensję, ale gdy choroba przedłuża się ponad cztery miesiące, są zwalniani z pracy. Niech tak będzie i w Królestwie¹⁷.

28 11 1878 r. generał gubernator warszawski złagodził przepisy z 3/15 09 1870 r. o wyjazdach księży. Zdarzają się przypadki, pisal, że kapłan jest chory, nieobecny w domu lub zajęty posługą duszpasterską, a wierni wzywają do chorego, nie można czekać z pogrzebem itp. Kapłani sąsiedzi nie pomagają, bo za każdym razem muszą uzyskiwać paszport od naczelnika powiatu. Odtąd niech usługują w nagłych przypadkach, ale o każdym wyjeździe mają zawiadamiać naczelnika powiatu. Ten sprawdzi powód wyjazdu i złoży sprawozdanie gubernatorowi. Rząd ma nadzieję, że duchowni nie nadużyją zaufania, a gdyby tak się stało, zostanie przywrócone dawne prawo¹⁸.

24 04 1880 r. hrabia Kocebue pozwolił na wspólne rekolekcje kapłanów pod trzema warunkami: mogą przybywać jedynie księża wezwani przez biskupa; ten poda gubernatorowi listę uczestników i określi czas rekolekcji; spotkania mają odbywać się tylko w miastach biskupich i pod nadzorem biskupa¹⁹.

26 10 1881 r. generał gubernator warszawski przypomniał przepisy z 21 11 / 3 12 1873 r. o odpustach. Zastrzeżono tam oraz 4/16

¹⁶ ArŁm, II sygn. 73 k. 16.

¹⁷ ArŁm, II sygn. 69 k. 157, 185; II sygn. 71 k. 70.

¹⁸ ArŁm, II sygn. 69 k. 166; II sygn. 73 k. 38.

¹⁹ ArŁm, II sygn. 72 k. 34; II sygn. 106 k. 364. Por. W. Jemielity, Rekolekcje i kongregacje duchowieństwa w XIX wieku. Diecezja augustowska czyli sejneńska, Prawo Kanoniczne, w druku.

06 1874 r., by duchowni, opatrzeni paszportami, udawali się na odpusty tylko do kościołów swego dekanatu, a w powiatach augustowskim i wysokomazowieckim z racji unitów nie gromadzili się w ogóle na odpusty. Nieposłuszni będą surowo karani²⁰.

Po ukazie tolerancyjnym i przemianach politycznych spowodowanych klęską w wojnie z Japonią, niektórzy duchowni kandydowali do Dumy Państwowej. 16 05 1906 r. ogłoszono ukaz, iż pobierający pensję rządową mają opuścić dotychczasowe obowiązki albo zrezygnować z udziału w Dumie²¹.

Wszystkie rozporządzenie rządowe biskup przekazywał dziekanom, a ci posłańcem do parafii. Księża odpisywali treść rozporządzenia a na egzemplarzu zasadniczym wpisywali datę otrzymania i przekazania do następnej parafii. Dziekan odsyłał ten egzemplarz do konsystorza. Nikt nie mógł wymówić się nieznajomością prawa²².

II. Przepisy diecezjalne

Przepisy rządowe obowiązywały w całym Królestwie Polskim. Biskupi poszczególnych diecezji wydawali i swoje w oparciu o prawo kościelne stosownie do aktualnych potrzeb i dla sprecyzowania rozporządzeń rządowych. Autor posłuży się przykładem jednej diecezji.

A. Do 1864 r.

Diecezja augustowska czyli sejneńska (1818 – 1925) powstała bezpośrednio z diecezji węgierskiej (1799 – 1818), w której 8 07 1813 r. konsystorz w sześciu punktach ustosunkował się do zmian wikariuszy. 1) Każdy wikariusz powinien mieć urzędową nominację do określonego miejsca. Gdyby który nie posiadał, niech zwróci się do konsystorza a otrzyma nieodpłatnie. 2) Każdy opatrzony takim dokumentem, gdy chce odejść z placówki, najmniej miesiąc wcześniej ma uprzedzić dziekana, podać przyczyny i wskazać miejsce przyszłej pracy. Dziekan oceni powody, zwróci się do konsystorza i po decyzji władzy diecezjalnej nastąpi zmiana miejsca. 3) Wikariusz poprosi swego proboszcza o świadectwo za czas pobytu w parafii. Gdyby ten nie chciał wydać, uczyni to dziekan. Przy zmianie do parafii w innym

²⁰ ArŁm, II sygn. 69 k. 174.

²¹ ArŁm, II sygn. 78 b k. 22.

²² W. Jemielity, Kurrendy w Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 39(1996) nr 3 – 4, s. 237 – 242.

dekanacie, dziekan również zaopiniuje kandydata, i wszystko prześle do konsystorza. 4) Gdy zmiany domaga się proboszcz, zwróci się do dziekana, a ten do konsystorza. W wyjątkowych przypadkach proboszcz przekaze swoją opinię pod sekretem i taka trafi wprost do konsystorza. 5) Przepisy o wikariuszach stosują się do kapelanów, nauczycieli księży w domach szlachty, administratorów przy kościołach filialnych i innych nie zatrudnionych jako proboszczowie. 6) Żaden proboszcz nie może dopuszczać do ołtarza księży przybyłych z innej diecezji a nawet z odległych miejsc własnej, aż okażą świadectwa. Dziekan może niektórym pozwolić na kilka tygodni, a w tym czasie prześle swoją opinię do konsystorza albo poleci zainteresowanemu udać się osobiście do konsystorza²³.

Biskup Mikołaj Manugiewicz (1826 – 1834) na początku pastrozowania chciał poznać stan duchowieństwa. 26 07 1826 r. polecił dziekanom, by powiadamiali go dwa razy w roku, w czerwcu i grudniu, jak poszczególni księża spełniają obowiązki, czy żyją przykładowie, jaką mają opinię w parafii. Wprawdzie nie było pytania o rezydencję, ale zawierało się pośrednio. W tymże roku, przedstawiając regulamin dla nowo tworzonego seminarium w Sejnach biskup zaznaczył, iż alumni mają wychodzić raz w tygodniu na spacer w towarzystwie jednego z profesorów. W inne dni mogą wychodzić indywidualnie, ale z przydzielonym sobie kolegą. Po powrocie z miasta obaj zameldują się u przełożonego²⁴.

29 12 1829 r. bp Manugiewicz powrócił do kontroli duchowieństwa i to wprost pod względem nie opuszczania parafii bez zgody konsystorza. Było to raczej echo rozporządzeń rządowych z początku tego miesiąca²⁵. 27 11 1834 r. konsystorz ostrzegł księży, że komisarze obwodowi i żandarmi będą zwracać uwagę na oddalających się z parafii i wymierzać kary, zgodnie z decyzją komisji rządowej. Otóż duchowieństwo winno jest posłuszeństwo wszelkiej władzy a kara stanowiłaby hańbę. 30 07 1835 r. administrator diecezji, bp St. Choromański stwierdził, że oddalanie się poza parafię było wynikiem dawnego i obecnego nieporządku. Niektórzy proboszczowie i wikariusze czynią to bezkarnie, co ubliża powadze władzy die-

²³ ArŁm, II sygn. 51 k. 1.

²⁴ ArŁm, II sygn. 54 k. 121. W. Jemielity, Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818 – 1872, Lublin 1972, s. 96.

²⁵ ArŁm, II sygn. 33 k. 65; II sygn. 482 k. 20.

cezjalnej. Stosownie do prawa kościelnego i rozporządzenia komisji rządowej, biskup postanowił: 1) Żaden proboszcz nie może samowolnie oddać wikariusza ani ten samowolnie odejść. Mają to czynić za wiedzą konsystorza i po wyraźnym zezwoleniu biskupa. 2) Za samowolne oddalenie wikariusza lub samowolne odejście tegoż czeka kara. 3) W razie uzasadnionej potrzeby, każda ze stron zwróci się do konsystorza, otrzyma zezwolenie a biskup potwierdzi. Za postępowanie samowolne będzie ekskomunika określona na synodach diecezjalnych, ponadto inne kary duchowne, jako na kapłanów zuchwałych, nieuległych i nieposłusznych. 4) Aktualnie wikariusze pozostają przy tych parafiach, jak są umieszczeni w rubryceli diecezjalnej. 5) Wikariusz może opuścić parafię jedynie dla bardzo ważnych przyczyn, które konsystorz rozpozna, zaopiniuje i przekaże biskupowi do zatwierdzenia²⁶.

25 10 1835 r. konsystorz stwierdził, że ustawy komisji rządowej i rozporządzenia biskupa nie mają dla duchowieństwa żadnego znaczenia i każdy oddał się z parafii według własnego upodobania, bez pozwolenia władzy duchownej. Dziekani niech ostrzegą księży po raz ostatni, aby stosowali się do woli władzy świeckiej i duchownej²⁷. 20 03 1838 r. bp Paweł Straszyński (1837 – 1847) zapowiedział, by proboszczowie nawet na krótki czas nie przyjmowali kapłanów z obcych diecezji, również zakonników bez jego zgody wyrażonej na piśmie. To samo dotyczyło przyjmowania nowych wikariuszy i emerytów. 29 02 1840 r. biskup z boleścią spostrzegł, że poprzednie rozporządzenie pozostawało na papierze. Oto wikariusze Brzozowski, Dobroński i Niwiński przenieśli się do innych kościołów, w czym tak samo są winni i przyjmujący ich proboszczowie. Aby położyć tamę takiemu bezładowi, księża niech zwracają się wprost do biskupa, który zbada powody i potrzebę zmiany. Wikariusz samowolnie opuszczający parafię pozostanie bez tytułu, zostanie ipso facto suspendowany. Oprócz kar przewidzianych prawem kanonicznym, zostaną dołączone pieniądze z przeznaczeniem na zakłady dobroczynne²⁸.

²⁶ ArŁm, II sygn. 479 k. 202, 246; II sygn. 485 k. 39; II sygn. 495 k. 135.

²⁷ ArŁm, II sygn. 263 bez karty. Por. W. Jemielity, Wyjazdy księży poza teren własnej rezydencji, Roczniki Humanistyczne 1973, t. 2, z. 2, s. 265 n.

²⁸ ArŁm, II sygn. 4 k. 30, 39; II sygn. 33 k. 101; II sygn. 34 k. 18; II sygn. 56 k. 114; II sygn. 58 k. 67; II sygn. 59 a k. 99, 114; II sygn. 496 k. 22.

25 11 1844 r. bp Straszyński pisał, że przy objęciu rządów zakazał przyjmowania kapłanów z innej diecezji i z zagranicy, nie dozwolił im administrować sakramentów i odprawiać mszy św. Jest wprawdzie przekonany, że księża stosują się do tego, ale nowe rozporządzenie komisji rządowej skłania go do przypomnienia. Powtarza zatem: 1) Proboszczowie nie mogą dopuszczać duchownego z obcej diecezji do ołtarza i udzielania sakramentów bez pisemnego zezwolenia biskupa lub konsystorza. W parafiach przygranicznych diecezji niech nadal trwa wzajemna pomoc podczas odpustów i spowiedzi wielkanocnej. 2) Biorąc na zastępstwo kapłana świeckiego lub zakonnego powinni go dobrze znać. Niech prześlą jego dane biskupowi. Dziekani pod obowiązkiem sumienia mają ściśle przestrzegać tego rozporządzenia. 11 02 1845 r. biskup powtórzył to samo. 24 08 1848 r. administrator diecezji, Mikołaj Błocki pisał, iż niektórzy duchowni a zwłaszcza wikariusze oddalają się ze swoich miejsc bez pozwolenia władzy diecezjalnej. Oto wikariusz z Wyszonk pod pozorem odpustu udał się do sąsiedniej diecezji podlaskiej a stamtąd do diecezji płockiej. Ks. Błocki mocno zalecił, aby żaden proboszcz nie wyjeżdżał z parafii dłużej nad trzy dni. W nagłym przypadku, gdy nie może połączyć się z konsystorzem, niech powiadomi dziekana, określi miejsce i cel oraz przedstawi zastępcę, a dziekan pozwoli mu na sześć dni. Wikariusze udając się nawet do sąsiedniej wioski mają powiadamiać proboszcza²⁹.

12 12 1848 r. ks. Błocki przekazał duchowieństwu rozporządzenie komisji rządowej o nie przyjmowaniu na nocleg ludzi obcych. Od siebie dodał, by księża ściśle to przestrzegali i uniknęli zapowiedzianej przez rząd odpowiedzialności. Sami również mają posiadać legitymację, by podróżując nie znaleźć się w areszcie, a to spotyka włóczących się bez zaświadczeń. 3/15 05 1854 r. administrator diecezji Bonawentura Butkiewicz pisał, że częstokroć duchowni oddają się polowaniu z zaniedbaniem obowiązków kościelnych. Takie doniesienia policja składa namiestnikowi Królestwa. Ks. Butkiewicz zakazał polowań i polecił dziekanom przekazać sobie nazwiska księży, którzy posiadają fuzje³⁰.

²⁹ ArŁm, II sygn. 68 k. 35; II sygn. 69 k. 3.

³⁰ ArŁm, II sygn. 68 k. 36; II sygn. 497 k. 359, 362; II sygn. 496 k. 31.

B. Po powstaniu styczniowym

20 05 1865 r. konsystorz upoważnił proboszczów do udzielania wikariuszom pozwoleń na jedno lub dwudniowy wyjazd w pobliskie miejsce. Dziekani mogli to czynić dla proboszczów i wikariuszy na czas dłuższy niż 48 godzin, maksymalnie do dwóch tygodni. Na więcej dni należało zwracać się do konsystorza. Inne wyjazdy, nawet za paszportem władzy policyjno – wojskowej odczytywane będą za samowolne opuszczanie miejsca. Dziekani mieli prowadzić księgę wydawanych przez siebie urlopów i co kwartał informować konsystorz³¹.

14 09 1870 r. administrator diecezji Paweł Andruszkiewicz powołał się na wspomniane wyżej rozporządzenie i stwierdził, że zwłaszcza wikariusze nie zmienili swego nałogu wałęsania się po diecezji, często bez celu i potrzeby. Wynajdują rozmaite, nawet zmyślone pozory, aby dogodzić swoim żądom, planom i kaprysom. Aby temu zaradzić, ks. Andruszkiewicz oznaczył trzy warunki do uzyskania pozwolenia: 1) Proboszczowie i administratorzy mogą pozwolić wikariuszom na czas krótki, najdłużej do trzech dni, jeśli sami potrafią obsłużyć parafię. 2) Dziekani nie mają prawa opiniować proboszczów, administratorów i wikariuszy do władz cywilnych dla uzyskania paszportu. Powinni wpieryw zwrócić się do konsystorza i podać rzeczywiste przyczyny. 3) Na podaniu wikariusza wyrazi swoją zgodę proboszcz i nadmieni, że na tym nie ucierpi obsługa parafii. Wyjazdy bez zgody proboszcza będą surowo karane. W kilkanaście dni potem konsystorz przesłał do parafii przepisy rządowe z 3/15 09 tego roku o poruszaniu się księży po terenie własnej parafii a dziekanów w dekanacie³².

27 08 1880 r. konsystorz pisał, że często odbiera wiadomości o wyjazdach księży poza teren parafii a nawet diecezji nie tylko bez pozwolenia, ale nawet wiedzy swoich przełożonych. Wielu wikariuszy nie opowiada się proboszczom. Jest to niezgodne z prawem kościelnym i przepisami administracyjno – policyjnymi. Konsystorz przypomniał swoje rozporządzenie z 20 05 1865 r. i zalecił: 1) Zaden kapłan pod jakimkolwiek pozorem nie może wyjeżdżać poza granicę diecezji bez pisemnego za każdym razem pozwolenia z konsystorza. 2) Udając się na czas dłuższy w obrębie własnej die-

³¹ ArŁm, II sygn. 70 k. 55.

³² ArŁm, II sygn. 69 k. 115; II sygn. 71 k. 33; II sygn. 73 k. 2.

cezi należy posiadać pozwolenie. 3) Na dwa tygodnie w granicach diecezji zezwala dziekan z tym, że o wyjeździe i powrocie powiadomi konsystorz. 4) Do trzech dni wikariusze mogą opuszczać dom za wiedzą i zgodą proboszcza. 5) Władza diecezjalna otrzymuje wiadomości, że kapłani obejmując nową placówkę nie zawiadamiają o tym dziekana. Ten bywa w kłopotliwym położeniu nie mogąc zażość uczynić żądaniom władz administracyjno – policyjnych odnośnie zaszyłych zmian między duchowieństwem. Należy więc natychmiast powiadamiać dziekana, podawać datę nominacji i numer dokumentu z konsystorza. Dziekan ma ścisły obowiązek informować biskupa o przekraczających te przepisy³³.

14 11 1881 bp Piotr Paweł Wierzbowski (1872 – 1893) przypomniał podane wyżej rozporządzenie i zarzucił dziekanom, że go nie informują. Tymczasem z innych wiarygodnych źródeł wiadomo mu, że liczni kapłani po całych tygodniach a nawet miesiącach włóczę się z zaniedbaniem swoich obowiązków. Niech wszyscy na nowo odczytają rozporządzenie i podpiszą się, że takowe zrozumieli i będą przestrzegać. Zaoszczędzą tym biskupowi wyrzutów ze strony władzy cywilnej. Listę z podpisami dziekani zwrócą do konsystorza a sami powinni pamiętać, że oprócz winy zaciągniętej w obliczu Boga, odpowiedzą przed biskupem. Dwa lata wcześniej, 14 06 1879 r. dziekan z Kolna po raz kolejny przypominał księżom, by powiadamiali naczelnika powiatu o przybywających na odpusty; właśnie otrzymał odezwę od naczelnika. Wiadomo jest nam wszystkim, pisał, w jakich warunkach pozostajemy. Wytaczanie wałk albo sprzeciwianie się władzy byłoby niepomysłne dla Kościoła i nas samych. Od lat kilkunastu jesteśmy powiązani rozporządzeniami rządowymi, dzięki Bogu, jeżeli na chwilę doznajemy tolerancji. Niech więc księża postarają się o paszport na wolny przejazd w potrzebie, a dziekana powiadomią o zbliżających się odpustach i których spodziewają się kapłanów³⁴.

19 07 1887 r. konsystorz pisał, że wikariusze nadal, pomimo okólników z 22 08 1880 i 7 08 1883 r., oddalają się bez wiedzy proboszczów, nie zważając na czas i potrzeby duchowe parafian. Konsystorz ponawia swoje rozporządzenia a wobec nieposłusznych wyciągnie konsekwencje. Niech każdy podpisze się na dowód, że przeczytał

³³ ArŁm, II sygn. 71 k. 93.

³⁴ ArŁm, II sygn. 69 k. 174; II sygn. 70 k. 69; II sygn. 71 k. 116; II sygn. 73 k. 31.

a dziekan odesła listę do konsystorza³⁵. Dziekani otrzymywali polecenia i od władzy cywilnej. 18 10 1886 r. naczelnik powiatu mazowieckiego pisał, że proboszczowie po przybyciu do miejsca przeznaczenia nie okazują miejscowej policji paszportów. 31 10 1888 r. gubernator łomżyński zarzucał księżom, że bardzo często oddalają się z miejsca z parafii bez uzyskania paszportu, a za to grozi kara pieniężna. Jeszcze w 1904 r. naczelnik powiatu łomżyńskiego powiadomił gubernatora, że na odpust do Drozdowa przybyło siedemnastu księży bez paszportów. Każdy z nich miał się wytłumaczyć wobec gubernatora, dlaczego samowolnie opuścił parafię³⁶.

Duże zmiany przyniósł ukaz tolerancyjny. 13 02 1906 r. na konferencji dziekanów uchwalono, że do podania o urlop zagraniczny należy dołączyć świadectwo dziekana i proboszcza, uzasadniające potrzebę wyjazdu. W przypadku innych wyjazdów pozostaje w mocy rozporządzenie z 27 08 1880 r. z tym, że niepotrzebna jest zgoda konsystorza na udanie się do sąsiedniej parafii w innej diecezji oraz dziekani nie będą składać raportów o danym pozwoleniu na dwutygodniowe urlopy³⁷.

Kontrola dotyczyła także alumnów. W 1993 r. rektor seminarium, jak co roku, przekazał konsystorzowi listę alumnów z wykazem guberni i powiatów, w jakich mieli spędzać letnie wakacje. Konsystorz skierował powiadomienie do gubernatorów. W 1900 r. rektor zaznaczył, że alumnom wyjeżdżającym na wakacje daje paszporty poświadczone przez naczelnika powiatu³⁸.

W XIX wieku były dwa powstania. W 1831 r. w całym powiecie mariampolskim, części augustowskiego, kalwaryjskiego i sejneńskiego księcia przez miesiące kwiecień, maj, sierpień i październik nie mogli przebywać bezpiecznie na plebanii i często w przebraniu po kryjomu spełniali posługi duszpasterskie. Podczas zaś powstania styczniowego aresztowano wielu duchownych³⁹.

³⁵ ArŁm, II sygn. 71 k. 127; II sygn. 74 k. 12.

³⁶ ArŁm, II sygn. 71 k. 123, 139. W. Jemielity, Procesje kościelne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, *Studia Teologiczne* 12(1994), s. 374.

³⁷ ArŁm, II sygn. 77 k. 27; II sygn. 78 b k. 25.

³⁸ ArŁm, II sygn. 107 k. 42, 218, 226. Por. W. Jemielity, Mianowanie i przeniesienie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym, *Roczniki Teologiczne – Kanoniczne* 1987, t. 34, z. 4, s. 37 – 84.

³⁹ W. Jemielity, Duchowieństwo w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej a powstania XIX wieku, *Rocznik Białostocki* 18(1993), s. 139, 148.

III. Wyjazdy do Warszawy

A. Do 1864 r.

Komisja rządowa wydała szereg rozporządzeń ograniczających przyjazdy duchowieństwa do miasta stołecznego. Pierwsze pochodzi z 12 07 1823 r. Komisja rządowa stwierdziła, że księża „wcielają się” do Warszawy i przebywają dłużej bez ważnych powodów. Od 1 sierpnia tego roku, jeśli chcą pozostać ponad trzy dni, mają zgłaszać się w konsystorzu warszawskim, podać przyczynę dłuższego pobytu i uzyskać pozwolenie. W przeciwnym razie urzędy municypalne miasta zmuszą takowych do wyjazdu. 15 06 1830 r. komisja rządowa przypomniała to rozporządzenie. Pisała, że duchowni nadal pozostawali w Warszawie bez ważnych racji powodując liczne zażalenia. Wielu przybywało bez wiedzy i pozwolenia swoich biskupów. Odtąd przybywający do stolicy w sprawach osobistych bądź kościelnych mają posiadać pisemne pozwolenie władzy diecezjalnej z określonym terminem pobytu. Inni doznają nieprzyjemności przez niedopuszczenie do ołtarza, przytrzymanie, a nawet odesłanie na własny koszt. 28 05 1834 r. postawiono nowe wymagania. Po przybyciu do Warszawy, duchowny powinien zgłosić się u dyrektora głównego komisji rządowej. Ten przyjmował w dni powszednie między godziną ósmą a dziesiątą, w dni świąteczne między dziewiątą a jedenastą.

15/27 11 1844 r. komisja rządowa poleciła zgłaszać się w konsystorzu warszawskim, który na pozwoleniu wydanym przez własnego biskupa zaznaczy czas pobytu w Warszawie i miejsce zamieszkania. Już 27 12 1844 / 8 01 1845 r. uzupełniła rozporządzenie wskazując na konieczność zgłaszania się i w biurze komisji rządowej. Dotyczyło to duchownych świeckich i zakonnych. 18/30 08 1848 r. komisja rządowa ponowiła wymaganie, by proboszczowie i duchowni postawieni w hierarchii kościelnej oraz przełożeni zgromadzeń zakonnych oprócz meldowania się w konsystorzu warszawskim osobiście zgłaszali się w biurze komisji rządowej celem awizowania świadectw i paszportów. W przeciwnym razie mogą spotkać ich nieprzyjemności. To samo komisja rządowa powtórzyła 10/22 08 1850 r. Zaznaczyła, że niektórzy duchowni zwłaszcza z hierarchii kościelnej i przełożeni zakonni nie dopełniali obowiązku wobec konsystorza warszawskiego i biura komisji rządowej. Tacy mogą doświadczyć smutnej odpowiedzialności. I znów 1/14 01 1852 r. komisja

rządowa przypomniała o zgłaszaniu się do konsystorza warszawskiego celem pozyskania wizy na zaświadczeniu wydanym przez własnego biskupa, oznaczenia czasu i miejsca pobytu w Warszawie, także do biura komisji rządowej dla przedstawienia świadectwa i paszportu. Tymczasem prowincjałowie zakonów po przybyciu do Warszawy nie meldują się w komisji rządowej, a zamieszkali na stałe w mieście nie zgłaszają wyjazdu w teren dla wizytowania klasztorów, po powrocie też się nie meldują⁴⁰.

Komisja rządowa kierowała swoje pisma do rządców diecezji z zaznaczeniem, by powiadamiali ją o przekazaniu rozporządzenia do parafii. Biskupi dokładnie wypełniali polecenia, przesyłali cały otrzymany tekst i niekiedy dodawali własne upomnienia. W 1845 r. bp Straszyński ostrzegł księży, iż surowo ukarze za podróże do Warszawy lub innej diecezji bez jego zgody. Za każdym razem biskupi informowali komisję rządową o dacie przekazania pisma w teren. Sami też kierowali się wolą rządu. W 1834 r. ks. Giecewicz z parafii Hoża udał się samowolnie do Warszawy. Bp Choromański udzielił mu kanonicznej nagany i zapowiedział, że za powtórny wyjazd z parafii bez pozwolenia skaże go na rekolekcje, a jeżeli i to nie pomoże, zawiesi w obowiązkach proboszczowskich. W 1836 r. tenże biskup pozwolił ks. Białobrzieskiemu na trzytygodniowy wyjazd do Warszawy. W urzędowym zaświadczeniu podał, że proboszcz z Łomży nie budzi żadnych zastrzeżeń pod względem politycznym. Burmistrz miasta Łomży również wydał dokument na wolny przejazd w obie strony i na jednodniowy pobyt w Warszawie. W 1852 r. ks. Dmochowski z Przytuł otrzymał pozwolenie na dwadzieścia dni z tym, aby w Warszawie meldował się w konsystorzu i w biurze komisji rządowej⁴¹.

B. Po powstaniu styczniowym

W styczniu 1865 r. bp Konstanty Łubieński (1863 – 1869) prosił komisję rządową o zezwolenie na dwutygodniowy wyjazd do guberni lubelskiej; stosując się do rozporządzenia rządowego z 16/28 07 1864 r. Pisał, iż sobór trydencki (sesja 23, rozdział 1 De reform.)

⁴⁰ ArŁm, II sygn. 496 k. 1, 6, 17, 26, 29, 286, 314, 316; II sygn. 34 k. 66; II sygn. 56 k. 58, 68.

⁴¹ ArŁm, II sygn. 222 k. 67. Zespół parafialny (skrót: I), I sygn. 138 k. 55; I sygn. 259 k. 57, 58.

pozwalał biskupom wyjeżdżać poza diecezję trzy miesiące w roku wyłączając okres wielkiego postu, adwentu i doroczne święta. On chciałby odpocząć u swojej rodziny. Komisja rządowa nie wyraziła zgody, dopóki biskup nie załatwi drażliwej wówczas kwestii zakonów. Ponadto zbliżał się czas wielkiego postu, a wtedy biskup nie powinien opuszczać diecezji. W końcu kwietnia bp Łubieński ponowił prośbę, gdyż uporał się z problemami zakonnymi. Tym razem pisał o urlop trzytygodniowy do guberni warszawskiej i lubelskiej, dla załatwienia spraw rodzinnych. Namiestnik Królestwa pozwolił biskupowi tylko na wyjazd do Warszawy. Naczelnik wojenny augustowskiego oddziału wydał paszport i bilet podróżny. Biskupowi towarzyszył ksiądz kapelan i dwaj służący. Z Warszawy biskup udał się do Pokrzywnicy w powiecie łęczyckim, gdzie przebywał jego ojciec. Tam zachorował, a ponieważ kończyła się ważność paszportu, prosił komisję rządową o przedłużenie na kolejne trzy tygodnie⁴².

W 1887 r. generał gubernator warszawski zaprosił bpa Wierzbowskiego dla omówienia spraw służbowych. Powiadomił o tym i gubernatora suwalskiego, który wystawił biskupowi urzędowe zaświadczenie i wydał bilet podróżny. W 1891 r. przypadło 50-lecie kapłaństwa tego biskupa. Na uroczystości wybierał się sufragan warszawski, Kazimierz Ruszkiewicz. Wystąpił do generała gubernatora warszawskiego o pozwolenia i niepewny czekał na odpowiedź; pozwolenie otrzymał. W 1901 r. generał gubernator warszawski zezwolił bp. Antoniemu Baranowskiemu (1897 – 1902) na wyjazd do Warszawy a gubernator suwalski wystawił odpowiednie dokumenty. W 1904 r. udał się tam alumn Antoni Rosłowicz. Chorował na oczy, jechał do lekarza. O wydaniu paszportu powiadomiono oberpolicmajstra warszawskiego⁴³.

Według ukazu z 6/18 03 1817 r. biskupi mieli przebywać w swoich diecezjach. Do 1830 r. byli senatorami, z czym łączył się pobyt w Warszawie, np. w 1820 r. nominację na senatora otrzymał bp Czyżewski. On sam, jego poprzednik bp Gołaszewski i następca bp Manugiewicz mieszkali w Warszawie na stałe a sporadycznie odwiedzali diecezję i rząd na to nie reagował⁴⁴. Dopiero w 1837 r. w Sejnach osiadł na stałe bp Straszyński. Często wyjeżdżał na wizy-

⁴² ArŁm, II sygn. 566 k. 4, 13, 28, 33, 129.

⁴³ ArŁm, II sygn. 110 k. 34; II sygn. 224 bk; II sygn. 566 k. 345, 378.

⁴⁴ ArŁm, II sygn. 562 k. 30. W. Jemielity, Diecezja augustowska, s. 31.

tacje i nie napotykał żadnych trudności ze strony rządu⁴⁵. Po powstaniu styczniovym biskupi poruszali się bez paszportów tylko w swojej diecezji, podobnie jak dziekani w dekanacie, a proboszczowie i wikariusze w parafii. Ale i na swoim terenie biskupi podlegali ograniczeniom. W 1874 r. bp Wierzbowski zamierzał wizytować dekanat augustowski. 4 08 tego roku powiadomił zainteresowanych proboszczów, iż niezależnie od swojej woli nie przybędzie w tamte strony, podobnie do dekanatu wysokomazowieckiego. W obrębie obu dekanatów znajdowały się parafie greckokatolickie a rząd właśnie przygotowywał kasatę Unii. W 1898 r. bp Baranowski chciał udać się do obu dekanatów, ale gubernator odmówił zezwolenia. Dopiero w 1910 r. bp Karaś przybył do dekanatu wysokomazowieckiego⁴⁶. Do innych dekanatów wprawdzie mogli się udawać, ale od 1883 r. powinni byli zawiadamiać siedem dni wcześniej gubernatora. W 1886 r. bp Wierzbowski uprzedził gubernatora o konsekracji kościoła w Berzniękach, 1887 r. poświęceniu kościoła w Puńsku, 1888 r. konsekracji ołtarza w Serejach; bp Baranowski w 1899 r. o rozpoczęciu wizytacji kilku dekanatów⁴⁷.

Pozostał do omówienia art. 25 ukazu z 6/18 03 1817 r. – żaden z duchownych nie może posiadać dwóch beneficjów. Rzeczywiście nie zdarzyło się w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, aby ktoś był równocześnie proboszczem dwóch parafii. Natomiast kilku proboszczów pełniło funkcje profesorów seminarium duchownego lub pracowników konsystorza, i ci do parafii przybywali na święta doroczne. Na przykład P. Andruszkiewicz proboszcz łomżyński (1848 – 1892) był w latach 1864 – 1872 rektorem seminarium, 1869 – 1872 administratorem diecezji, 1872 – 1892 wizytatorem klasztorów. Jego następcą, W. Błazewicz pełnił w Sejnach funkcję kanclerza⁴⁸.

Można jeszcze wspomnieć o tytule kanonicznym. W początkach Kościoła istniała praktyka święcenia na konkretną parafię. Przypominał to sobór trydencki (1545 – 1563). Z lat 1821 – 1895 zachowały się urzędowe księgi w tej sprawie. Dokument sporządzano

⁴⁵ W. Jemielity, Wizytacje biskupie w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, *Studia Teologiczne* 17(1999), s. 229 – 243.

⁴⁶ W. Jemielity, Dekanat unicki augustowski w XIX i początkach XX wieku, w: *Materiały do dziejów społeczno – religijnych w Polsce*, Lublin 1974, s. 192. ArŁm, II sygn. 154 k. 160.

⁴⁷ ArŁm, II sygn. 154 k. 212; II sygn. 566 k. 344, 356, 357.

⁴⁸ ArŁm, I sygn. 264 bk.

w obecności alumna, rektora seminarium i proboszcza danej parafii. Był to jedynie wymóg prawny, a biskupi decydowali sami o przydziale miejsca pracy⁴⁹.

IV. Podsumowanie

W Królestwie Polskim ukazało się wiele rozporządzeń rządowych i diecezjalnych o rezydencji duchownych. Już to samo świadczy o braku ich skuteczności bądź o nadgorliwości władz. Biskupi przeważnie reagowali na polecenia rządowe i je powielali. Autor przebadał wszystkie listy pasterskie biskupów diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i nie znalazł żadnych upomnień w sprawie rezydencji, czyli dla duszpasterstwa i życia duchownych było to zagadnienie uboczne. W kwestionariuszu wizytacji biskupich były dwa pytania: czy duchowny stale przebywa w parafii lub częściej wyjechał bez pozwolenia a tym bardziej nie zostawiając innego kapłana; czy proboszcz dopuszcza obcych kapłanów do czynności świętych bez pozwolenia biskupa, konsystorza lub bez świadectw kapłańskich. Księża nie obwiniali siebie w tych sprawach, nie ma też uwag biskupa w protokołach powizytacyjnych⁵⁰.

W wielu parafiach był sam proboszcz. Obok czynności kapłańskich pełnił obowiązki urzędnika stanu cywilnego. Dzieci przywożono do chrztu w trzech dniach po urodzeniu, istniała duża śmiertelność, jedynie datę ślubu ustalano na przyszłość. Stale więc pełnił dyżur, a za niedopatrzenia mógł odpowiadać. W 1838 r. ks. Kulesza z Małego Płocka otrzymał urlop na dziesięć dni. W tymże roku dwaj parafianie oskarżyli go i wikariusza Brzozowskiego, że są w ciągłych prawie rozjazdach do Warszawy, Łomży, Suwałk, Sejn, a wierni czekają z chrztem i w innych potrzebach. Komisarz obwodu łomżyńskiego przekazał pismo gubernatorowi, ten biskupowi. Dziekan zbadał świadków i stwierdził bezpodstawność skargi; zawsze jeden z księży był w parafii, a dwaj parafianie kierowali się osobistą zemstą⁵¹.

⁴⁹ ArŁm, II sygn. 38 k. 1 – 38; II sygn. 51 k. 3; II sygn. 59 k. 103 – 433; II sygn. 120 k. 92 – 96; II sygn. 121 k. 4 – 13.

⁵⁰ ArŁm, II sygn. 154 k. 184.

⁵¹ ArŁm, I sygn. 305 k. 99, 103 – 105. Por. W. Jemielity, Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 38(1995) nr 1 – 2, s. 163 – 188; tenże, Cmentarze w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, Prawo Kanoniczne 37(1994) nr 3 – 4, s. 267-284.

Wydaje się, że z rezydencją duchownych w Królestwie Polskim nie było tak źle, jak wskazują pisma komisji rządowej. Bardziej chodziło tutaj o sprawy polityczne niż kościelne. Proboszczowie pełnili swoją funkcję przeważnie do śmierci, a po nich parafia otrzymywała czwartą część ich osobistego majątku⁵². W czasie podróży księży zakładali surduty zamiast sutann⁵³.

Residence of priests in the Congress Kingdom of Poland

Church Life in the Congress Kingdom of Poland was subordinated to the Government. As it concerns two periods could be distinguished; till the year 1864 and after the January Uprise. During the first period only the Rector could allow the vicar to leave the parish for a short time, while the Dean could allow both of them to leave the parish for not longer than two weeks. Only the Bishop could allow them to leave the parish for a longer period. After the January Uprise the Rector and the Vicar could move freely only on the area of their own parish, the Dean in his own decanate, while the Bishop in the whole Diocese. Any time they wanted to leave they had to get the permission from the chief of the district or a governor. However, there were special restrictions as concerns going to Warsaw or abroad. Tsar Alexander I on the base of the decree issued on 6 – 18th March 1817 consigned custody and attendance of Roman – Catholic clergymen to one of the state committees. It issued a great many decrees as concerns the above mentioned subject. The said decrees were sent to parishes sometimes adding their own comments. The Government was more interested in political matters than in those connected with church. It was not as bad as it might have resulted from the civil regulations.

⁵² W. Jemielity, Czwarła część majątku po zmarłych proboszczach dla parafii w Królestwie Polskim, *Prawo Kanoniczne* 37(1994) nr 1 – 2, s. 260 n.

⁵³ W. Jemielity, Strój duchownych w Królestwie Polskim, *Prawo Kanoniczne* 40(1997) nr 1 – 2, s. 219 n.